

Sygnatura akt VIII Ga 403/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak

SR del. Jarosław Łazarski

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

przeciwko W. K. (1) i E. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 7 sierpnia 2014 roku, sygnatura akt XI GC 992/13

I. oddała apelację;

II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIII Ga 403/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2014 r. (sygn. akt XI GC 992/13) Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanych E. K. i W. K. (1) solidarnie na rzecz powoda (...) spółki z o.o. w Ł. kwotę 31.435,64 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lipca 2012 r. oraz kwotę 3.989 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach prawnych.

Powód (...) spółka z o.o. jest przedsiębiorcą wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...). Pozwani W. K. (1) i E. K. są przedsiębiorcami wpisanymi do Centralnej Ewidencji i (...) Działalności Gospodarczej. Pozwani prowadzą działalność w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo Budowlane S.C. E.W. K.”.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód zawarł z pozwanym umowę sprzedaży materiałów budowlanych na potrzeby prac wykonywanych przez niego w trakcie remontu i przebudowy stołówki na bibliotekę (...) Technologicznego w S.. Zamówienia i dostawy na rzecz pozwanych były realizowane przez powódkę do lipca 2011 r. Zamówiony przez pozwanych towar był fizycznie dostarczany na budowę (...) przez pracownika powódki

K. L. (1). Odbierającym był podwykonawca A. K., a później pracownik pozwanych. Łączna wartość zamówionego przez pozwanych towaru to 31.435,64 zł. Z uwagi na problemy pozwanych ze spłatą zobowiązań i zablokowanie im przez powódkę tzw. kredytu kupieckiego powódka nie wystawiła na bieżąco faktury VAT. W dniu 19 września 2011 r. powódka wystawiła zbiorczą fakturę VAT pro forma nr (...) na kwotę 31.435,64 zł. Ww. faktura VAT pro forma została dostarczona pozwany przez pracownika powódki K. L. (1).

W dniu 22 czerwca 2012 r. powódka wystawiła na towar objęty fakturą pro forma fakturę VAT nr (...) na kwotę 31.435,64 zł. Faktura ta została doręczona pozwany wraz informacją, iż dotyczy ona faktury VAT pro forma nr (...). Pozwani odesłali ww. fakturę VAT z adnotacją, iż nie zatwierdzili jej do realizacji, w związku z czym nie uznają również tej faktury VAT. W wyniku interwencji powódki, pozwani zobowiązali się, zweryfikować czy podczas realizacji inwestycji (...) został zamontowany towar zakupiony od powódki. Pozwani nie wywiązali się jednak ze składanych deklaracji, nigdy nie poinformowali powódki o wynikach swoich ustaleń. Pozwani odebrali towar, zaakceptowali fakturę VAT pro forma, co potwierdzono złożonym na niej podpisem, i nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń co do jakości odebranego towaru.

Pozwani nie zapłacili za część materiałów na łączną kwotę 31.435,64 zł, potwierdzoną fakturą VAT pro forma nr (...) z dnia 19.09.2011 r., która została zaakceptowana przez pozwanych i następnie objęta fakturą VAT nr (...) z dnia 22.06.2012 r., z której powód dochodzi wskazanej wcześniej kwoty.

Pismem z dnia 13.07.2012r. pozwani zwrócili powodowi bez księgowania fakturę nr (...) oraz poinformowali o braku zatwierdzenia do realizacji faktury pro-forma nr (...).

Pomiędzy stronami była prowadzona korespondencja dotycząca zakupionego przez pozwanych towaru, w której pozwani byli wzywani do zapłaty przez powoda. Jednocześnie pozwani zobowiązali się do ustalenia, czy na prowadzonej budowie został zamontowany towar zakupiony u powoda.

Wobec braku zapłaty należnej powodowi kwoty, pismem z dnia 14.12.2012 r. powód wezwał pozwanych do dobrowolnego spełnienia świadczenia.

W takim stanie faktycznym powództwo - zdaniem Sądu Rejonowego - okazało się w całości zasadne, a jako jego podstawę prawną Sąd wskazał art. 535 k.c. Powód ze swojego obowiązku wywiązał się, wydając pozwany lub działającym na zlecenie pozwanych ich pracownikom oznaczone w fakturach (pro forma i właściwej) artykuły. Obowiązkiem pozwanych była zapłata za sprzedane im rzeczy. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego niewątpliwym było, że należność wskazana w pozwie, nie została przez pozwanych zapłacona, co uzasadniało zasądzenie roszczeń głównych w całości. Zaś żądanie odsetek ustawowych znajdowało uzasadnienie w treści art. 481 § 1 i 2 k.c. i również było zasadne w rozmiarze zgłoszonym przez powoda.

Odnośnie sposobu procesowania w sprawie, w tym oceny dowodów i dokonywania ustaleń faktycznych Sąd wskazał, że powód do pozwu załączył, na poparcie swoich twierdzeń faktycznych, wystawione pozwanej faktury pro forma i VAT, wezwanie do zapłaty z dowodem nadania ich listem poleconym oraz korespondencją. Pozwana w sprzeciwie od wydanego nakazu zapłaty zaprzeczyła wszystkim wyraźnie nieprzyznanym twierdzeniom pozwu, w szczególności faktowi zawarcia umowy sprzedaży. Postawiła zarzut, że załączone do pozwu faktury nie mogą stanowić dowodu zawarcia ustnej umowy sprzedaży, a nadto podniosła zarzut niewłaściwej reprezentacji powódki w zakresie składania oświadczenia, bowiem pod fakturą podpisała się osoba upoważniona do wystawienia faktury, a nie do składania oświadczeń woli w imieniu powódki. Najistotniejszy zarzut, jaki pozwani postawili to ten, że podpis pod fakturą pro forma nie podchodzi od pozwanych, co dyskwalifikuje ten dokument jako dowód w sprawie na fakt zawarcia umowy i na tę okoliczność złożyli wniosek od dopuszczenie dowodu z ekspertyzy pisma. Powód w odpowiedzi na sprzeciw zgłosił nowe twierdzenia i dowody, z których nie były spóźnione jedynie te odnoszące się do zakwestionowania przez pozwanych autentyczności podpisu pod fakturą pro forma. Zarzut ten pojawił się po raz pierwszy między stronami dopiero w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Również złożenie przez powoda pliku dokumentów za pismem z dnia 18 lutego 2014 r. (k. 240-513) oraz w związku z zobowiązaniem Sądu za pismem z dnia 1 lipca 2014 r. (k. 558-642) uznać

należało za złożone w sposób zgodny z art. 207 k.p.c. i art. 217 k.p.c., bowiem powód wskazał tam, że przeprowadzenie tych dowodów pomoże nie tylko wyjaśnić, ale także nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Sąd przychylił się do powyższego wniosku i uzasadnienia, że dokumenty te noszą podpisy identyczne lub bardzo podobne do kwestionowanego na fakturze pro forma i chociaż nie jesteśmy w stanie udowodnić, kto podpisał się pod fakturą pro forma, w szczególności czy była to pozwana, do której charakteru pisma ten skrócony podpis jest podobny, to jednak nie ulega wątpliwości, że właśnie w taki sposób pozwani podpisywali faktury wcześniej doręczane, opatrując je identycznym odciskiem pieczęci firmy i zapłacili należności z nich wynikające. W świetle tych dokumentów Sąd uznał dowód z ekspertyzy pisma za zbędny, gdyż można poczynić założenie, że dysponując tym materiałem porównawczym biegły wykluczyłby z całą pewnością podpis na fakturze pro forma, jako pochodzący od pozwanego i prawdopodobnie miałby wątpliwość, czy podpis pochodzi od pozwanej. Jednak w ocenie sądu jest to bez znaczenia czy pod fakturą pro forma podpisała się pozwana czy inna osoba zatrudniona w firmie pozwanych. Ten sposób opatrywania podpisem - niemal identycznym oraz identycznym odciskiem pieczęci firmowej pozwanych - dokumentów doręczanych wcześniej pozwanym był sposobem przez nich stosowanym w trakcie współpracy stron. Obecnie twierdzenie, że podpis nie został położony przez żadne z pozwanych, jest bez znaczenia, a to w kontekście ustności czynności prawnej jaką jest przedmiotowa sprzedaż. Stwierdzenie, że jest to identyczny z poprzednio stosowanym, sposób potwierdzenia przyjęcia faktury pro forma przez pozwanych, pozwala na postawienie tezy, że faktura pro forma została prawidłowo przyjęta i pozwani z nią się zapoznali. Drugorzędne natomiast jest to, czy pozwana była bezpośrednio osobą fizycznie podpisującą się pod tą fakturą.

Pozwani na etapie doręczenia faktury pro forma nie zakwestionowali jej. Nie odzywali się do powoda na ten temat wcale. Dopiero po upływie długiego bezskutecznego okresu oczekiwania powoda na „weryfikację” przez pozwanego towaru z faktury z tym, jaki został w czasie remontu użyty i wystawieniu faktury właściwej zakwestionowali wszystko. Nie ulega wątpliwości, że ktoś w imieniu pozwanych przyjął tę fakturę po telefonicznych wyjaśnieniach problemu, pozwany oświadczył, że sprawdzi czy te towary zostały zamontowane podczas remontu w 2011 r. Potwierdzenie tej faktury oczywiście nie jest dowodem wystarczającym, ale w zestawieniu z twierdzeniami powoda oraz zeznaniami świadków pozwala na przyjęcie, że twierdzenia strony powodowej są prawdziwe i obrazują faktyczny przebieg realizacji zamówień pozwanych w końcówce współpracy stron, a także dostarczone towary oraz ich wartość.

Zarzut działania po stronie powodowej osoby niezgodnej z reprezentacją strony powodowej określonej w KRS jest bez znaczenia i nie zasługuje na uwzględnienie, a to jak wyżej wskazano z uwagi na bark wymogów, co do formy czynności prawnej jaką jest przedmiotowa sprzedaż. W orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do podmiotów korporacyjnych, przyjmuje się, iż powszechną praktyką jest udzielanie ogólnych pełnomocnictw do załatwiania określonych spraw w imieniu np. spółek pracownikom w ramach ich kompetencji (wyrok 14 listopada 2008 r., V CSK 174/08). Zasady obrotu gospodarczego, w tym zasada szybkości i pewności obrotu, wymagają udzielania pełnomocnictw pracownikom przedsiębiorstwa. W przeciwnym razie okazałoby się, że wąskie grono osób zajmuje się zamawianiem artykułów biurowych, wysyłaniem poczty, akceptacją faktur, akceptacją przelewów, dokonywaniem zakupów towarów na realizowane inwestycje, odbieraniem towarów na budowie, rozmowami z kontrahentami itd. Dlatego pracownicy wypełniają pewne czynności w zakresie swoich kompetencji, odciążając zarząd od tychże obowiązków.

Z przedstawionego stanu faktycznego w oczywisty sposób wynika zatem, iż pełnomocnictwo, chociażby przez czynności konkludentne, było udzielone. Błędnie twierdzą pozwani, iż nie określono przedmiotu umowy sprzedaży. Wszystkie towary bowiem zostały wyszczególnione w fakturze pro forma i fakturze dołączonej do pozwu. W stosunkach między stronami decydujące są faktury VAT, gdyż na podstawie art. 106 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług faktura jest dokumentem stwierdzającym dokonanie sprzedaży. Faktura ma nie tylko znaczenie dla realizacji celu ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, ale potwierdza także zaistnienie zaszłości gospodarczej. W niniejszej sprawie zaszłość gospodarcza to fakt sprzedaży określonych towarów i wynikające z tego faktu zobowiązanie do zapłaty ceny potwierdzonej fakturą VAT. Zamówienia i dostawy na rzecz pozwanych były faktycznie realizowane przez powódkę do lipca 2011 r. Zamówiony przez pozwanych towar był fizycznie dostarczany na budowę (...) w S. przez pracownika powódki K. L. (1). Łączna wartość zamówionego i niezapłaconego przez pozwanych

towaru to 31.435,64 zł. Z uwagi na problemy pozwanych ze spłatą zobowiązań i zablokowanie im przez powódkę tzw. kredytu kupieckiego powódka nie wystawiła na bieżąco faktur VAT. Świadek K. L. wyjaśnił, że system informatyczny u powoda działa w ten sposób, że nie pozwala na wydrukowanie dokumentów sprzedaży, aby uniemożliwić sprzedaż kontrahentom, którzy zalegają z płatnościami wcześniej wymagalnych faktur. W dniu 19 września 2011 r. powódka wystawiła zbiorczą fakturę VAT pro forma nr (...) na kwotę 31.435,64 zł. Ww. faktura VAT pro forma została dostarczona pozwany przez pracownika powódki K. L. (1). W dniu 22 czerwca 2012 r. powódka wystawiła na rzecz powodów fakturę VAT nr (...) na kwotę 31435,64 zł. Ta faktura została doręczona pozwany wraz informacją, iż dotyczy ona faktury VAT pro forma nr (...). Pozwani odesłali ww. fakturę VAT z adnotacją, iż nie zatwierdzili do realizacji tej faktury VAT pro forma, w związku z czym nie uznają również tej faktury VAT. W wyniku interwencji powódki, pozwani zobowiązali się zweryfikować czy podczas realizacji inwestycji (...) został zamontowany towar zakupiony od powódki. Pozwani nie wywiązali się jednak ze składanych deklaracji i nie poinformowali powódki o wynikach swoich ustaleń.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że pozwani w czasie, kiedy strony zakończyły współpracę w 2011 r. nie kwestionowali zasadności wystawionej faktury pro forma. Opatrzyli ją pieczętą firmową i podpisem. Dopiero po wystawieniu faktury VAT pozwani oświadczyli, że nie zaakceptowali do zapłaty faktury pro forma. Jednak zaznaczyć należy, iż wtedy nie kwestionowali faktu jej otrzymania ani faktu opatrzenia podpisem (tożsamym z tym, jaki widnieje na pozostałych dokumentach wystawianych przez powoda w trakcie tej współpracy stron). Początkowo z rozmów telefonicznych wynikało, że istnienie długu jest bezsporne, zaś pozwani wstrzymują się z płatnościami wyłącznie z braku środków.

Odnośnie ustaleń faktycznych i oceny dowodów Sąd podkreślił, iż pozwani mieli możliwość ripostowania twierdzeń i dowodów wskazanych przez powoda, w zakresie dokumentów nadesłanych w toku procesu, a obrazujących sposób dokumentowania zdarzeń handlowych, czego nie uczynili. Sąd szczegółowo rozpytał świadków na okoliczności zakreślone tezą dowodową, w tym zadając pytania mające na celu ustalenie wiarygodności świadków i wobec uzyskanych odpowiedzi, ich spójności w zakresie tożsamych okoliczności, jak i przede wszystkim braku dowodu przeciwnego, czy też choćby oświadczenia strony pozwanej co do przeprowadzonych dowodów (jak i ich wiarygodności), nie miał podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiary. Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanych w charakterze strony, bowiem na jednej z rozpraw pozwani wskazali, że wystarczającym będzie dowód z przesłuchania pozwanego. Wobec tego pozwany został wezwany na rozprawę w tym celu na dzień 7.08.2014 r., lecz pomimo prawidłowego wezwania nie stawiał się i nie usprawiedliwił swej nieobecności. Zdaniem Sądu o całokształcie sprawy niejako wzmocniła postawa pozwanych, którzy oponowali przeprowadzeniu różnych dowodów, w tym zwłaszcza co do faktur wystawionych na podobne materiały przez inny podmiot, który rzekomo im dostarczał i opinii biegłego celem ustalenia, czy opisane w fakturze materiały zostały zamontowane w tym obiekcie. Co do zgromadzonych w sprawie dowodów w formie dokumentarnej, Sąd nie znalazł przesłanek, które poddawałyby w wątpliwość ich wiarygodność. Kontestacja strony pozwanej w odniesieniu do faktur dotyczyła bowiem nie ich wiarygodności jako dokumentów prywatnych, ale przydatności do stwierdzenia określonych okoliczności. Niemniej Sądu zważył, że wystawiona przez powoda faktura, w połączeniu z wcześniej wystawioną i, wbrew twierdzeniu pozwanych, zaakceptowaną fakturą pro forma oraz brakiem reakcji przez długi okres czasu, do wystawienia faktury VAT (właściwej) budują przekonanie, iż wystawione w ten sposób faktury dokumentują zdarzenie podatkowo- prawne, jakim była sprzedaż towarów na rzecz pozwanych. Sprzedaż ta ponadto została ujęta w prowadzonej na potrzeby rozliczenia podatku VAT ewidencji sprzedaży i rozliczona podatkowo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wydanego orzeczenia:

a) art. 54 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c. poprzez niewyłączenie od udziału w sprawie w charakterze protokolanta aplikantki aplikacji ogólnej M. D. (1), pomimo tego że prawdopodobnie osoba ta występowała w sprawie w charakterze świadka,

jako pracownik powódki i została przesłuchana w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Widzewa w dniu 13 maja 2014 r.;

b) art. 217 k.p.c. w zw. z art 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa, pomimo że fakty, na które dowód ten miał zostać przeprowadzony, tj. zawarcie przez strony umowy sprzedaży, mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

c) art. 245 k.p.c. poprzez dokonanie w oparciu o dokumenty prywatne ustaleń wykraczających poza zakres przyjęcia, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia o określonej treści;

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez ustalenie, że strony zawarły umowę sprzedaży towaru objętego fakturą pro-forma nr (...) oraz że towar ten został dostarczony pozwanym i przyjęty przez nich, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie na to nie pozwalała;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 6 k.c. poprzez zarzucenie pozwanym nieprzeprowadzenia dowodów przeciwnych, co w konsekwencji doprowadziło do negatywnych dla nich konsekwencji procesowych w postaci uznania za udowodnione twierdzeń powódki, pomimo że na stronie powodowej ciążył obowiązek udowodnienia okoliczności, z których wywodziła skutki prawne, w szczególności w zakresie powstania między stronami odpowiedniego stosunku cywilnoprawnego oraz wykonania przez powódkę wynikających z tego stosunku obowiązków.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadto wnieśli o zwrócenie się do Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie o podanie danych osoby protokołującej rozprawę z dnia 7 sierpnia 2014 r. umożliwiających jej identyfikację, w szczególności o podanie numeru dowodu osobistego tej osoby.

W uzasadnieniu apelacji pozwani podnieśli, że powód nie wykazał swojego roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości. Stwierdzili, że powód w celu udowodnienia żądania pozwu przedstawił dowody w postaci dokumentów prywatnych, które to pisma mogą co najwyżej stanowić dowód tego, że podpisujące je osoby złożyły oświadczenie o określonej treści. Podali, że faktura pro-forma jest dokumentem odmiennym od faktury, jej celem jest jedynie „odtworzenie” negocjacji w zakresie warunków przewidzianej umowy. Niezależnie zresztą od tego W. i E. K. podnieśli, iż to nie oni podpisali się pod tą fakturą, nadto nie umocowali swoich pracowników, przyjmujących w ich imieniu handlowe faktury VAT, do składania oświadczeń woli skutkujących powstaniem nowych stosunków prawnych. Reasumując, nie można uznać, że poprzez przyjęcie faktury pro-forma doszło do przyjęcia oferty czy też potwierdzenia istniejącego wcześniej stosunku prawnego.

Pozwani podali także, że powód nie udowodnił, iż dostarczył pozwanym przedmiot umowy sprzedaży. W ocenie pozwanych dowodem takim nie może być dokument dostawy WZ albowiem dokument ten został podpisany jedynie przez przedstawiciela powódki. Wskazali, że przesłuchani w sprawie świadkowie nie potrafili określić czy towar objęty fakturą pro-forma został dostarczony pozwanym.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy jako sąd meriti w granicach wniesionej apelacji, co wynika z dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., rozważył na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że stanowisko Sądu drugiej instancji, zarówno w zakresie ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej pokrywa się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z nieznacznymi modyfikacjami, o

których poniżej, tym samym niecelowym jest jej powtarzanie. Wywody zaprezentowane w apelacji, w tym podniesione zarzuty, nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego w postulowanym przez apelujących kierunku.

W pierwszej kolejności konieczne było odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 54 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c. W tym zakresie Sąd odwoławczy, niejako uwzględniając wniosek zawarty w apelacji, ustalił telefonicznie w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, że aplikant aplikacji ogólnej M. D. (1), która była protokolantem w tej sprawie w dniu 7 sierpnia 2014 r. na rozprawie przed Sądem Rejonowym, posiada następujący numer PESEL (...) oraz nr dowodu osobistego (...) (protokół rozprawy apelacyjnej k. 701). Natomiast jak wynika z protokołu posiedzenia jawnego w dniu 13 maja 2014 r. przed Sądem Rejonowym dla Łodzi Widzewa, jako sądem wezwanym, przesłuchana w tym dniu świadek M. D. (1) miała 38 lat i legitymowała się dowodem osobistym nr (...) (k. 546). Z powyższych różnic w zakresie wieku i numeru dowodu osobistego wynika, że pomimo zbieżności imienia i nazwiska, świadek M. D. (1) przesłuchana w drodze pomocy sądowej nie była następnie protokolantem na rozprawie przed Sądem Rejonowym, który wydał zaskarżony wyrok, a tym samym pierwszy z zarzutów apelacji okazał się oczywiście bezzasadny.

Odnosząc się natomiast do zarzutu błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy wskazuje, że do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu pierwszej instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, System Informacji Prawniczej LEX nr (...); z dnia 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającej na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia w argumentacji wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji skarżący winni byli wykazać w jakich konkretnie fragmentach argumentacja tego Sądu jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez Sąd pierwszej instancji wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący powołując się w apelacji na powyższy zarzut poprzestali jedynie na przedstawieniu własnej fragmentarycznej oceny dowodów, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy. Wnikliwa zaś analiza tych dowodów, a zatem dokonana przy uwzględnieniu całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzi do podzielenia stanowiska Sądu pierwszej instancji co do tego, że spółka cywilna pozwanych dokonała zakupu od powoda towarów (osprzętu elektrycznego) wyszczególnionych w fakturze pro forma nr (...), a następnie w fakturze VAT nr (...).

Powyższemu wnioskowi nie stoi na przeszkodzie brak pisemnego dowodu wydania pozwanym towaru w postaci dokumentu WZ z daty faktycznego wydania rzeczowego towaru, z podpisem pozwanych czy upoważnionej przez nich osoby (np. podwykonawcy takiego jak A. K.). Bowiem o zawarciu umowy sprzedaży i jej wykonaniu przez powodowego sprzedawcę świadczy szereg okoliczności wynikających nie tylko z dokumentów, ale i zeznań świadków. I choć Sąd Okręgowy zgadza się ze skarżącymi, że błędnie ustalił Sąd pierwszej instancji, iż fakturę pro forma dostarczył K. L. (1), co nie wynika z jego zeznań, to niemniej opisany przez tego świadka mechanizm dokonywania zamówień i odbioru/dostarczania towarów, znajduje potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków, w szczególności S. K. (1) i M. D. (1). Zresztą okoliczność kto dostarczył pozwanym fakturę pro forma nr (...) z dnia 19.09.2011 r. ma znaczenie drugorzędne, a najistotniejszym jest fakt, że została ona przez pozwanych odebrana, co zostało potwierdzone pieczęcią spółki cywilnej pozwanych oraz podpisem zbliżonym do podpisów złożonych na innych fakturach wystawionych powodowi pozwanym w toku wcześniejszej współpracy handlowej.

Sąd odwoławczy zgadza się z decyzją Sądu Rejonowego, że w świetle szeregu przedłożonych powoda dokumentów (faktur VAT) zbędne było przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego z zakresu grafologii. Wykazały one bowiem analogiczny sposób potwierdzania odbioru dokumentów przez pozwanych, które nie były kwestionowane i ceny z nich wynikające były regulowane przez s.c. (...), choć czasami z opóźnieniem. I właśnie fakt takich zaległości, które pociągnęły za sobą działania windykacyjne wobec pozwanych (wewnątrz powodowej Spółki) tłumaczy brak dowodu WZ do spornej faktury pro forma. Jak bowiem wynika z zeznań świadków S. K. (1), a także M. D. (1), funkcjonujący w firmie system nie pozwalał na wystawienie dokumentów sprzedaży kontrahentowi, który zalegał z płatnościami. I z tych przyczyn wydanie towarów pozwanych na dochodzoną pozwem kwotę odbyło się bez tradycyjnej WZ-etki, a faktura pro forma została wystawiona po spłaceniu przez pozwanych wcześniejszych zaległości. Tym okolicznościom pozwani nie zaprzeczyli, ani nie przedstawili dowodów przeciwnych, choćby w postaci własnych zeznań (pozwany W. K. (1) nie stawiał się na rozprawę bez usprawiedliwienia).

Szczegółowo opisany przez ww. świadków mechanizm rozliczenia ze spółką cywilną pozwanych, zwłaszcza zadłużenia, stanowi potwierdzenie oświadczeń złożonych przez osoby, które podpisały dokumenty prywatne (art. 245 k.p.c.) w postaci faktury VAT pro forma nr (...), faktury VAT nr (...) i dokumentu WZ nr (...). Podkreślić tu w szczególności trzeba, że pozwani zakwestionowali ww. fakturę pro forma dopiero po otrzymaniu właściwej faktury VAT z dnia 22.06.2012 r., a więc niemal rok po ukończeniu robót, na których potrzeby materiały te zostały zamówione. Jak wynika z niekwestionowanych zeznań świadka S. K., który pozostawał w telefonicznym kontakcie z pozwanymi w kwestii wyjaśnienia tej jednej transakcji, pozwani zobowiązali się wyjaśnić zakup i dostawę towarów z faktury pro forma, lecz pomimo upływu kilku miesięcy tego nie uczynili, a następnie w piśmie z 13.07.2012 r. oświadczyli, że zwracają bez księgowania fakturę nr (...) wraz z kopią oraz że faktura pro forma nie została przez nich zatwierdzona do realizacji (k. 21). Przy czym charakterystycznym jest, że w powyższym piśmie pozwany W. K. (1) nie twierdzi, że towaru z tej faktury nie dostał, a tylko że nie została ona zatwierdzona do realizacji, co stoi w sprzeczności z faktem jej przyjęcia, podpisania i nie odesłania.

Sąd Okręgowy oczywiście zauważa, tak akcentowaną przez apelujących, okoliczność, że powód nie przedstawił dowodu WZ (odbioru towaru) dotyczącego spornej faktury VAT, który to dokument zwykle był przez stronę powodową wystawiany do faktury sprzedaży. Jednakże w świetle zeznań świadków S. K. i M. D., którzy logicznie wytłumaczyli przyczyny braku takowej WZ-etki (zadłużenie pozwanych w związku z którym system księgowy uniemożliwił wystawianie kolejnych dokumentów sprzedaży pozwanym i pracownicy oddziału w S. wydali towar bez dowodu WZ) oraz przedstawili etap negocjacji z pozwanymi na temat spłaty zadłużenia i zapłaty za towary z faktury pro forma po częściowym umorzeniu odsetek i kosztów windykacyjnych za poprzednie faktury, trafnie uznał Sąd Rejonowy, że pozwani dokonali zakupu rzeczonoego osprzętu elektrycznego i został on im dostarczony przez powoda. W innym wypadku zbędne byłyby rozmowy z pozwanymi i odstępowanie od należności odsetkowych z poprzednich, niekwestionowanych faktur.

Jako bezzasadny należało również ocenić zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 6 k.c., który zdaje się być wynikiem niezrozumienia przez skarżących stanowiska Sądu pierwszej instancji, który swoją argumentację o zasadności dochodzonego pozwem roszczenia wzmocnił oceną postępowania pozwanych przed i w toku procesu. Wbrew skarżącym Sąd Rejonowy nie nałożył na nich ciężaru dowodzenia okoliczności przeciwnych, a więc tego, że nie zamawiali i nie otrzymali towaru, tylko wyciągnął negatywne konsekwencje z bierności pozwanych. Tak bowiem należało ocenić brak polemiki (zaprzeczenia) z wynikami dowodów ze źródeł osobowych oraz uchylenie się pozwanego W. K. (1) od złożenia zeznań. Z kolei na etapie przedprocesowym zachowanie pozwanych, którzy zobowiązywali się do poczynienia wyjaśnień odnośnie otrzymania spornego towaru i poinformowania powoda o swoich ustaleniach, a następnie – po uzyskaniu zmniejszenia odsetek i kosztów windykacyjnych - zerwali kontakty ze stroną powodową i wyjaśnień nie udzielili, zaś fakturę pro forma zanegowali dopiero po wystawieniu faktury właściwej, utwierdzało przekonanie Sądu o wykazaniu przez powoda przesłanek z art. 535 k.c. do domagania się zapłaty ceny.

Uwzględniając zatem całokształt powyższych rozważań rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji należało ocenić jako odpowiadające prawu, co skutkowało oddaleniem przez Sąd Okręgowy apelacji pozwanego jako bezzasadnej (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz przy zastosowaniu § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.